

Dr David Howard, Joshua-Ruth, sesja 19, Jozue 20-21 Miasta lewickie i schronienia

© 2024 David Howard i Ted Hildebrandt

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja 19, Jozue 20-21, Miasta lewickie i schronienia.

Witam ponownie. W tej części przyjrzymy się dwóm ostatnim rozdziałom fragmentu Księgi Jozuego, o którym mówiliśmy jako o podziale dziedzictwa lub podziale ziemi, rozdziały od 13 do 31. Dla przypomnienia, rozdziały 13 do 19 podano podział dla każdego z poszczególnych plemion. Rozdział 13, plemiona, które osiedliły się na wschód od Jordanu na tej mapie, tutaj.

Widzimy tutaj ziemię Kanaan, a tak naprawdę na wschód od Jordanu, w ten sposób znajdowało się dwa i pół pokolenia, Jozue 13, a następnie reszta plemion osiedliła się na zachód od Jordanu. Najważniejszymi są Juda tutaj na dole oraz Efraim i Manasses w głównej części środkowej części kraju. Rozdziały 20 i 21 są nieco inne.

Są oddani miastom. Wspomnieliśmy we wcześniejszym fragmencie o Lewitach, którzy nie otrzymywali żadnego określonego terytorium. Dla przypomnienia, w rozdziale 13, na końcu rozdziału, w wersecie 33 jest napisane, że na tym zakończyło się dziedzictwo tak zwanych plemion transjordańskich, czyli tych na wschód od Jordanu.

Następnie ostatni werset rozdziału 13 mówi, że jednak pokoleniu Lewiego Mojżesz nie dał dziedzictwa, ponieważ sam Pan, Bóg Izraela, jest ich dziedzictwem, tak jak im powiedział. Następnie, wcześniej w tym rozdziale, widzimy, że jest napisane wyłącznie do pokolenia Lewiego, werset 14, rozdział 13, tylko do pokolenia Lewiego: Mojżesz nie dał dziedzictwa, ponieważ ofiary spalane dla Pana, Boga Izraela, są ich dziedzictwem, jak – powiedział do nich. Za ich dziedzictwo uważano więc przywilej osobistej relacji z Bogiem i przywilej służenia Bogu.

Wreszcie w rozdziale 18, podobnym wersecie, rozdziale 18, wersecie 7, Lewici nie mają żadnego działu wśród was, ponieważ kapłaństwo Pana jest ich dziedzictwem. Mamy więc trzy różne perspektywy: ofiary ogniowe, kapłaństwo i sam Bóg są ich dziedzictwem. Ale wszystko to oczywiście mieści się w idei służenia Bogu i bliskiej relacji z Nim.

Tak więc, kiedy dotrzemy do rozdziałów 20 i 21, oto teraz rozkład miast. W pewnym sensie możemy pomyśleć o 21, czyli rozdziale mówiącym o tak zwanych miastach lewickich. To większy zestaw.

A rozdział 20 to mniejszy zestaw. Nazywa się je miastami schronienia. Jest 48 miast lewickich, rozproszonych po wszystkich plemionach, prawie po cztery na plemię.

Jest kilka plemion, w których miasta lewickie dostają pięć, i jest odpowiednio para, która dostaje tylko trzy. Ale w zasadzie Lewici są rozproszeni po czterech w każdym plemieniu po całym kraju. Cztery razy 12 równa się 48.

Z drugiej strony miasta lewickie, przepraszam, miasta schronienia z drugiej strony stanowią podzbiór. Sześć miast ucieczki to miasta lewickie. Występują w rozdziale 21, ale jest to inny typ miasta, o którym będziemy mówić wkrótce.

Przejdźmy więc najpierw do rozdziału 20. A te nazywane są miastami schronienia. Jest ich sześć.

I myślę, że tak naprawdę należy zacząć od 21 rozdziału Księgi Wyjścia, ponieważ tam Bóg po raz pierwszy mówi o tym. Tak więc, jeśli weźmiesz swoją Biblię do 21 rozdziału Księgi Wyjścia i spojrzysz na wersety od 12 do 14, jest tam napisane, że ktokolwiek uderzy człowieka tak, że umrze, zostanie ukarany śmiercią. Jeśli jednak nie czyhał na niego, lecz Bóg pozwolił mu wpaść w jego ręce, wówczas wyznaczę ci miejsce, do którego będzie mógł uciec.

Chodzi więc o to, że w przypadku umyślnego morderstwa z premedytacją grozi kara śmierci. Ale jeśli jest to niezamierzone, jeśli jest to, powiedzmy, zabójstwo, Bóg ich oszczędzi. To pokazuje, że jest różnica.

Samo prawo uznaje różnice w motywach i ma różne sposoby radzenia sobie z nimi. Mówi, że Bóg wyznaczy miejsce, do którego ucieknie. I oczywiście Joshua 20 to miejsce, w którym czytamy o tym, czym są te miejsca.

Zauważ także, że w Księdze Wyjścia 21, wersecie 14, jeśli ktoś umyślnie atakuje innego, aby go zabić podstępem, zabierzcie go z mojego ołtarza, aby mógł umrzeć. To wydawało się sugerować, że ktoś, kto jest przy ołtarzu i trzyma się go, ma dla niego jakąś ochronę, jakieś sanktuarium. Natomiast jeśli go od tego zabiorą, wówczas wyjdą spod Bożej ochrony i mogą zostać skazani na śmierć.

Co ciekawe, w 1 Księdze Królewskiej znajduje się kilka wzmianek o kimś, kto trzyma się rogów ołtarza jako miejsca ucieczki przed tymi, którzy go atakują. W 1 Królów 1 i 2 znajdują się dwie wzmianki o tym. I jest ironiczna wzmianka w Księdze Amosa, mówiąca do Boga, że połamię rogi ołtarzy.

Innymi słowy, zabiorę wam każde miejsce, w którym możecie się schronić. Ponieważ do czasów Amosa Izrael był już tak zepsuty, że Bóg po prostu mówił, że nie ma miejsca, gdzie można by się ukryć i do którego można by uciec. Mam zamiar ukarać.

Wróćmy jednak teraz do drugiego fragmentu, bardziej szczegółowego, znajdującego się w 35. rozdziale Księgi Liczb. 35. rozdział daje nam znacznie bardziej szczegółowy opis miast schronienia, patrząc w przyszłość. Przede wszystkim zaczyna się od miast lewickich, Liczb 35, od 1 do 8. To odpowiadałoby rozdziałowi 21 Księgi Jozuego.

Następnie wersety 19 do 29, rozdział mówi o tych miastach schronienia. Zatem wersety 10 i 11, Liczb 35, Bóg przemawiający do Mojżesza mówi: „Mówcie do ludu Izraela”. Powiedz im: Gdy przekroczycie Jordan do ziemi Kanaan, wybierzesz sześć miast, które będą dla was miastami schronienia, aby mógł tam uciec zabójca, który bezmyślnie zabije człowieka.

To powinno być schronieniem przed mścicielem. Nie może umrzeć, dopóki nie stanie w zborze. I tak dalej.

A więc to jest przedmowa. Takie jest tło 20 rozdziału Księgi Jozuego, które tu znajdujemy. Przejdźmy teraz wreszcie do tego rozdziału, do rozdziału 20 Księgi Wyjścia do Jozuego.

I Bóg daje Jozuemu instrukcje, które przepowiedział przez Mojżesza, wersety 1 i 2, wyznaczając miasta schronienia, o których mówiłem wam przez Mojżesza, aby mógł tam uciec zabójca, który uderzy kogokolwiek bez zamiaru lub nieświadomości. Będzie dla was schronienie przed mścicielem krwi. Ważna jest tutaj koncepcja nieintencjonalności rzeczy z wersetu 3.

To jakby mówi, że bez zamiaru lub nawet nieświadomie może tam uciec. Zatem znowu pokazuje to stopniowanie i wrażliwość prawa na to, kim są te rzeczy. Najwyraźniej mściciel krwi był kimś, kto mógł przyjść i dokonać zemsty.

Ostatecznie wszelkiej zemsty miał dokonać Bóg. Ale istniała perspektywa, że mogliby, czasami może pojawić się ktoś, kto dokona zemsty. Zatem mściciel krwi jest wspomniany tutaj w Starym Testamencie tylko cztery razy, w Liczb 35, w Powtórzonego Prawa 12, a następnie w 2 Samuela w 14 rozdziale.

Wygląda na to, że ci ludzie są w większości kontekstów, jest to kontekst nielegalny lub półlegalny. Więc to nie jest ktoś, kto szuka prywatnej zemsty. Terminem tutaj jest goel ha'adam .

Jest to termin znany z innych kontekstów. Znajduje się ono w Księdze Rut i odnosi się do tego, co zwykle tłumaczono jako krewny odkupiciel.

Zatem w tym przypadku jest to jakiś bliski krewny, który miał pewne obowiązki do wypełnienia. Ale w tym przypadku jest to bardziej negatywna rzecz. W Księdze Rut widzimy, że znacznie pozytywniej jest, gdy można wykupić majątek rodzinny i tak dalej.

Ale w tym przypadku koncepcja krwawej zemsty oznacza, że mściciel krwi nie może swobodnie dokonać zemsty prywatnej. Biblia wyraźnie zastrzega sobie zemstę samemu Bogu. Powtórnego Prawa 32 werset 35 wyraźnie mówi: zemsta należy do mnie.

Odplacę – mówi Pan. Powtórzono to w 34. rozdziale Izajasza. I oczywiście Paweł cytuje to w 12. rozdziale Listu do Rzymian.

A Liczb 35 stwierdza bardzo wyraźnie, że ten mściciel krwi może kogoś zabić tylko pod pewnymi warunkami. Mianowicie, jeśli zabili kogoś innego. I numer jeden, jeśli odważyli się opuścić miasto schronienia.

Innymi słowy, nie znajdują się w tym ochronnym sanktuarium. A jeśli ta osoba jest winna morderstwa, a nie zabójstwa. To jasno wynika z Liczb 35.

Zatem mściciel krwi najwyraźniej miał w społeczeństwie status prawny umożliwiający dokonanie zemsty społecznej, czyli innymi słowy, zemsty Bożej, a nie zemsty prywatnej. Interesujące jest to, że rozdział 20, wersety od czwartego do szóstego, druga część tej sekcji, mówi o warunkach, w jakich przestępca może znaleźć schronienie w miastach schronienia i jak długo może tam przebywać. I są tam dwie rzeczy.

Zgodnie z werselem szóstym jest napisane, że pozostanie w tym mieście, dopóki nie stanie przed zgromadzeniem na sąd. Zatem pierwszą rzeczą jest to, że muszą mieć szansę na obronę przed jakimś trybunałem, na obronę swojej niewinności. A po drugie, musi to trwać aż do śmierci tego, który w tym czasie jest arcykapłanem.

Wtedy zabójca będzie mógł wrócić do swego miasta, a swój dom do miasta, z którego uciekł. Jest to więc istotna kwestia dotycząca arcykapłana i związku tej osoby z osobą, która spowodowała przestępstwo lub wykroczenie. I ta osoba ma pozostać w mieście aż do śmierci arcykapłana.

Teraz powstało z tego wiele rzeczy. A z typologicznej perspektywy Nowego Testamentu, patrząc wstecz, Jezus jest oczywiście naszym wielkim arcykapłanem. A Jego śmierć jest tym, co nas zbawia wraz z Jego zmartwychwstaniem.

Mogą więc istnieć w tym pewne powiązania typologiczne. Ale z pewnością natychmiastowy skutek i bezpośrednie przesłanie tego jest takie, że zabójca, który przypadkowo kogoś zabił, nie może po prostu działać chcąc nie chcąc po przedstawieniu swojej racji. Ale musi nastąpić jakiś rodzaj śmierci.

I to nie jest teraz jego śmierć, ale śmierć arcykapłana jest swego rodzaju symbolem. I to jest spust, który pozwala mu wrócić do domu, ale jest to symbol przypominający, że jego działania były bardzo poważne. Odebrano mu życie, nawet jeśli nieumyślnie.

I w tym momencie nastąpi śmierć, która spowoduje uwolnienie. Rodzi się tutaj takie pytanie. Nie jest to szczegółowo omówione w tym fragmencie, ale w pewnym sensie krąży wokół tego.

Oznacza to, że miasta schronienia są przeznaczone dla ludzi, którzy dopuścili się zabójstwa. Spowodowali niezamierzoną śmierć. Powstaje zatem pytanie, czy w Starym Testamencie istnieje przebaczenie grzechów umyślnych, morderstwa lub innych grzechów, a także grzechów popełnionych świadomie i umyślnie? Niektórzy argumentowali, że w systemie ofiarnym, opisanym w pierwszych siedmiu rozdziałach Księgi Kapłańskiej, gdzie mamy ofiary pokojowe, ofiary seryjne, ofiary za grzech itd., tak naprawdę nie ma tam żadnej szczególnej ofiary za umyślny grzech.

Wygląda na to, że wszystkie one opowiadają się za niezamierzonymi rodzajami grzechu. W Liczb 15 znajduje się uderzający fragment, który zdaje się wskazywać, że nie ma przebaczenia za umyślny grzech. Oto jak to brzmi.

Liczb 15 werset 30. Każdy, kto grzeszy buntowniczo, niezależnie od tego, czy jest urodzony w kraju, czy przybysz, innymi słowy urodzony w kraju lub w Niemczech, o tym określeniu mówiliśmy wcześniej, cudzoziemiec. Każdy, kto bezczelnie grzeszy, czy to urodzony w kraju, czy w Niemczech, bluźni Panu.

I ta osoba musi zostać odcięta od swego ludu. Werset 31, ponieważ wzgardził słowem Pana i złamał Jego przykazania, ta osoba z pewnością musi zostać odcięta, a jego wina pozostanie na nim. A wersja międzynarodowa, gdzie jest napisane „każdy, kto grzeszy wyzywająco”, dosłownie po hebrajsku, oznacza „z podniesioną ręką” lub „z podniesioną ręką”.

To prawie jak wyobrażenie potrząsania pięścią przed twarzą Boga. Każdy, kto zgrzeszy w ten sposób, wyzywająco konfrontując się, odrzucając, rzucając wyzwanie Bogu, bluźniąc Bogu, nie ma przebaczenia dla tego rodzaju grzechu. Zatem z powodu takich argumentów niektórzy chrześcijanie dalej argumentowali, że pokazuje to wyższość nowotestamentowej ofiary Chrystusa nad systemem ofiarniczym Starego Testamentu.

W Starym Testamencie nie ma przebaczenia za umyślny grzech, podczas gdy ofiara Chrystusa zakrywa wszelki grzech. W odpowiedzi chcę najpierw potwierdzić, że tak, oczywiście, ofiara Chrystusa była nieskończenie lepsza od ofiar Starego Testamentu we wszystkich typach i przypadkach. List do Hebrajczyków wyjaśnia to aż nadto wyraźnie, zwłaszcza w rozdziałach od 7 do 10.

Ale tutaj pojawia się bardziej ograniczone pytanie, a mianowicie, czy w Starym Testamencie można odpokutować za umyślny grzech. I myślę, że odpowiedź z pewnością musi brzmieć tak. W przeciwnym razie znajdziemy przykłady wielu grzechów, które są umyślne i żaden wierzący ze Starego Testamentu nie mógłby wówczas uzyskać przebaczenia.

Mamy grzeszącego Abrahama, grzeszącego Mojżesza, Jozuego i Dawida z Batszebą. Z pewnością cudzołóstwo Dawida z Batszebą nie było przypadkowe, przypadkowe czy nieświadome, jak zamordowanie męża Batszeby i tak dalej.

Myślę zatem, że możemy poprzeć dwa punkty. Po pierwsze, jeśli przejdziemy do Księgi Kapłańskiej 1, dyskusji na temat ofiary całopalnej, same słowa w pewnym sensie na to wskazują. W Księdze Kapłańskiej 1 werset 4 jest napisane, że za niego zostanie przyjęta ofiara całopalna, aby dokonać za niego prześlągania.

A to pokazuje, że za kogoś można dokonać pokuty. Księga Kapłańska 14, wersety 19 i 20 mówią o kapłanie składającym na ołtarzu ofiarę całopalną wraz z ofiarą zbożową, aby dokonać za niego prześlągania, a on będzie czysty. Tak więc, myślę, że ofiara całopalna pokazuje, że w Starym Testamencie istnieje pokuta za umyślne grzechy.

A po drugie, uważam, że ważne jest, aby w ogóle przyjrzeć się fragmentowi z Liczb. Tak więc, jeśli chcesz przejść ze mną do rozdziału Liczb 5, który porusza również kwestię umyślnego grzechu. Jest to Liczb 5, wersety od 6 do 8. Pozwólcie, że znajdę to tutaj dla was.

Zatem Bóg mówi do Mojżesza, Liczb 5, werset 6: mów do ludu Izraela, gdy mężczyzna lub kobieta popełnia którykolwiek z grzechów, które ludzie popełniają, łamiąc wiarę w Pana. Słowo łamanie wiary to słowo, o którym mówiliśmy już w związku z Achaniem w Jozuego, rozdział 7, werset 1, gdzie jest napisane, że Izrael złamał wiarę w Pana w sprawie poświęconych rzeczy. I okazuje się, że to Achan ukradł te rzeczy.

Wspomnieliśmy, że słowo to występuje także w kontekście niewierności małżeńskiej. Zatem w tym samym punkcie, kiedy mężczyzna lub kobieta popełniają którykolwiek z grzechów, które popełniają ludzie, istnieje cała gama grzechów, które mogłyby być przykładami zerwania przymierza wiary z Bogiem. Kiedy więc ktoś dopuści się tych rzeczy i uświadomi sobie swoją winę lub swoją winę, wyzna swoje grzechy, które popełnił, i dokona pełnego zadośćuczynienia za swoje zło, dodając do tego jedną piątą i oddając temu, któremu wyrządził krzywdę.

Ale jeśli mężczyzna nie ma następnego krewnego, wtedy mówi się o przywróceniu. Zatem tutaj jest bardzo jasne, że którykolwiek z tych grzechów jest łamaniem wiary i większość z nich jest umyślna. Nie są nieświadome.

Jest przebaczenie. Istnieje przykrycie, przykrycie ofiarne, jeśli osoba wyznaje swoją winę. Zatem myślę, że różnica polega na tym, że w Starym Testamencie nie ma przebaczenia dla grzechów popełnionych z wyniosłością, innymi słowy, umyślnie przeciwko Panu, w sposób wyzywający i zatwardziały.

Ale jeśli ręka zostanie opuszczona, a dana osoba uświadomi sobie swoją winę i wyzna swój grzech, wówczas wyraźnie jest tu przebaczenie grzechów. Myślę, że jest to zachęcająca wiadomość dla nas i dla Izraelitów, którzy wiedzą, że istnieje przebaczenie nawet tego rodzaju grzechów. Wróćmy więc do Księgi Jozuego i ostatniego słowa na temat rozdziału 20.

Zatem odłożyli na bok sześć miast, wersety od siódmego do ósmego, a trzy z nich okazały się znajdować w obszarze Transjordanii, na wschód od Jordanu, a trzy na zachód od Jordanu. A ponieważ są rozproszeni, dotarcie do żadnego z nich zajmuje więcej niż jeden dzień marszu i jeden dzień podróży. Zatem każdy, kto potrzebował znaleźć tego rodzaju sanktuarium, byłby dostępny w całym kraju.

To jest naprawdę interesujący rodzaj koncepcji. Werset dziewiąty jest swego rodzaju podsumowaniem całej sprawy. Oto miasta wyznaczone całemu ludowi Izraela i przybyszom, którzy wśród nich przebywają, gerowi, przybyszowi, przybyszowi, aby mógł tam uciec każdy, kto bezmyślnie zabił człowieka, aby nie zginął z ręki mściciela krew, aż stanął przed zgromadzeniem.

Jest to więc piękny, bardzo interesujący i intrygujący rodzaj myśli. Byłoby wspaniale, gdybyśmy mieli kilka przykładów tego później w Piśmie Świętym, gdzie ktoś to zrobił w opowieściach narracyjnych w Księdze Sędziów, Samuelu czy gdzieś w Królach. Niestety, z naszej współczesnej perspektywy nie znajdujemy żadnych przykładów takiego działania.

Zatem albo tak naprawdę nigdy nie było to praktykowane, albo jeśli tak było, autorzy Pisma Świętego pod przewodnictwem Boga uważali, że nie jest to konieczne, aby to dla nas spisywać. Ale z pewnością zasady są tutaj obecne i pokazują, że Bóg jest Bogiem miłosiernym, trzymającym się standardów i wartości ludzkiego życia. Trzeba za to jakiegoś zadośćuczynienia, ale i miłosierdzia dla tego, kto zabija nieumyślnie.

Potrafią znaleźć schronienie i zostać z tego wybawieni. To jest rozdział 21, sześć miast schronienia, które stanowią podzbiór większego zestawu miast, którymi są miasta lewickie. Przejdźmy teraz do rozdziału 21 i zobaczmy miasta Lewitów.

Pierwszą rzeczą, którą zauważymy, jest to, że w rozdziale 21 pierwsze trzy wersety to ostatnia krótka relacja, w której ktoś przychodzi prosić Jozuego i przywódców o ich ziemię. Mamy wcześniejsze przykłady Kaleba i córki Kaleba, Aksy, oraz córek Zelofechada, czyli pokoleń Józefa. A oto piąty tutaj, gdzie jest napisane, rozdział 21, werset pierwszy, kiedy przełożeni domów ojcowskich Lewitów przybyli do kapłana

Eleazara i Jozuego , syna Nuna, oraz do przełożonych domów ojcowskich Lewitów plemiona ludu Izraela.

Zwróć więc uwagę na formalny opis tutaj. To kapłan Eleazar, Jozue, syn Nuna. Zatem dwóch wyznaczonych przywódców, kapłan i Jozue, drugi przywódca.

A zatem wszystko odbywa się starannie i uporządkowanie. O to tutaj chodzi. Myślę, że jest to wątek, który widać na całej liście podziału gruntów.

To nie jest zawłaszczanie ziemi w Oklahomie, podczas którego ludzie spieszą się, próbując zagarnąć swój kawałek ziemi. Wszystko zostało zamówione. Wszystkie dowody widzimy w rozdziałach 13 i 19.

I to jest kontynuowane w tym samym duchu. Werset drugi, powiedzieli im w Szilo, w ziemi Kanaan, Pan nakazał przez Mojżesza, abyśmy otrzymali miasta do zamieszkania wraz z naszymi pastwiskami i naszym bydłem. Tak więc na rozkaz Pana Izraelici oddali Lewitom następujące miasta i pastwiska z ich dziedzictwa.

Następnie zobaczymy resztę rozdziału, coś w rodzaju losowania i podziału miast według tych losów. To rodzaj listy niemal nieprzeniknionej. Ogólny przegląd znajduje się w wersetach od czwartego do ósmego.

Opowiada o różnych rodach, synach Aarona, potomkach Aarona, losie, werset czwarty, od rodów Kehatytów. A potem Gerszonici , werset szósty, Meraryci , wszyscy ci potomkowie Aarona, arcykapłana, pierwotnego arcykapłana. A podsumowanie w wersecie ósmym dotyczy miast i ich pastwisk, które Izraelici dali w drodze losowania Lewitom, jak Bóg nakazał przez Mojżesza.

Widzimy więc tę koncepcję, przepraszam, podziału ziemi przez działki. I to oczywiście znajdujemy również w dalszej części Starego Testamentu. I z pewnością wyglądałoby, że jest to coś, co organizuje Bóg.

Księga Przysłów mówi o tym, jak los jest zarządzany przez Boga i przez Niego ustalany. Zatem dzisiaj większość chrześcijan zniechęciłaby do hazardu, rzucając kostkami lub tym podobnymi rzeczami. Ale w Biblii tego rodzaju działania są częścią sposobu, w jaki Bóg działał i objawiał swoją wolę swemu ludowi.

W Księdze Estery znajduje się ciekawy przypis do tego, uwaga na marginesie. Głównym słowem oznaczającym dużo w języku hebrajskim jest słowo goral, goral. Być może pamiętacie, że w Księdze Estery rzucono także losy, aby określić dni, w których Żydzi zostaną zaatakowani itd.

Jest tam słowo pur , pur. Wielu uczonych nie uwierzyło w całą historię Estery lub jej część. Jednym z powodów jest to, że słowo pur nie jest słowem goral.

To nie jest określenie zwykle spotykanej partii. Myśleli, że będą argumentować, że księga Estery jest po prostu fikcyjna lub że ta jej część jest fikcyjna. Ale co ciekawe, gdzieś w latach sześćdziesiątych, a może wczesnych siedemdziesiątych, podczas wykopalisk gdzieś w Mezopotamii odkryto mały sześcian wykonany z gliny, około dwóch lub trzech cali z każdej strony.

A w języku asyryjskim, może w języku perskim, słowo brzmiało pur , pur. I to było naprawdę interesujące, pozabiblijne potwierdzenie, że w tamtych czasach używano tego słowa, choć zwykle w Biblii jest to inne słowo określające los. Ale w każdym razie chodzi o to, że lud dostał, Lewici dostali wszystkie swoje miasta poprzez ostrożny podział.

I znowu Lewici, rozproszeni po pokoleniach, zasadniczo po cztery miasta lewickie na pokolenie, byli w pewnym sensie zaczynem, solą i światłem dla samych plemion, a przynajmniej powinni byli. W dalszej części historii Izraela wiemy, że rzeczywiście tak było. W wielu przypadkach byli oni zepsuci, a arcykapłan był tak samo zepsuty jak król. Ale to było ich zadanie.

To było duchowe zadanie. I nie osiedlili się w małej świętej enklawie. Były rozłożone.

Myślę, że to dla nas dobra lekcja dzisiaj. Dorastałem na polu misyjnym w Kolumbii. Typowy stereotyp misjonarzy, być może z XIX wieku, jest taki, że wyruszali i robili to gdziekolwiek, w Afryce, Ameryce Łacińskiej czy Azji, i zakładali te związki misyjne.

I byli bardzo mili, bardzo luksusowi i tak dalej. Stamtąd wyruszali na bezbożne i bezbożne tereny wokół siebie. Miałem szczęście, moi rodzice mieli szczęście być na misji, a dziś większość misji wygląda tak, jak ta, gdzie po prostu mieszkaliśmy wśród Kolumbijczyków.

Zaprzyjaźniliśmy się z naszymi sąsiadami i mogliśmy w ten sposób rozmawiać o Chrystusie, poza formalnymi programami, które misjonarze mogli prowadzić za pośrednictwem kościołów lub innych rzeczy. Zatem to także dobry przykład tego typu rzeczy. W tym ostatnim małym segmencie chcę dokończyć rozdział 21 Jozuego.

To jest rozdział poświęcony miastom lewickim. I jest to ostatni rozdział całego dziedzictwa ziemi, lista podziału ziemi, sekcje od 13 do 21. Ale ostatnie trzy wersety 21 rozdziału Jozuego są w pewnym sensie podsumowaniem całej księgi do tego momentu.

W pewnym sensie oddaje wszystkie główne tematy poruszane w książce. Przyjrzyjmy się więc temu i po prostu krótko go rozróżnijmy. Zatem w Jozuego 21 wersecie 43 jest napisane: Pan dał Izraelowi całą ziemię.

Istnieje więc koncepcja daru Bożego. To także należy do jego ludu, Izraela, to jest ta ziemia. Bóg dał Izraelowi całą ziemię, którą poprzysiągł dać ich ojcom.

Takie jest więc przymierze Abrahamowe. To jest obietnica – dotrzymanie Boga. Zatem wszystkie te rzeczy są w pewnym sensie skompresowane w kilku słowach w tych wersetach.

Zatem przejęli go w posiadanie. Taka jest idea dziedzictwa. Osiedlili się tam.

Werset 44: Pan dał im odpoczynek. Istnieje koncepcja odpoczynku, o której mówiliśmy w tej książce. Dał im spokój zewsząd, jak przysiągł ich ojcom.

I znowu, dotrzymujący obietnic Bóg, żaden z ich wrogów nie sprzeciwił się im. To przypomina rozdział pierwszy, werset piąty. Nikt nie przeciwstawi się Jozuemu, ponieważ Bóg wydał w jego ręce wszystkich jego wrogów.

I wreszcie, w wersecie 45, ani jedno słowo ze wszystkich dobrych obietnic, które Pan dał domowi Izraela, nie zawiodło. Wszystko się spełniło. Zatem znowu, Bóg dotrzymujący obietnic, żadne z tych słów nie zawiodło.

Teraz jest interesująco. Myślę, że większość wersji angielskich nie zawiera ani jednego słowa, ani jednego słowa z obietnic, które się nie powiodły. W języku hebrajskim słowo to upadło, upadło.

I to tak, jakby ktoś powiedział o co chodzi, żadne słowa nie były zmarnowane. Wylądowali i zostali wchłonięci. Zostały przyjęte.

Żadne ze słów nie spadło na ziemię jako dodatkowe odpady. Jest ciekawy werset podobny do tego. Jest to w Księdze 1 Samuela.

I to w kontekście rozmowy Boga z Samuelem. I do tego chciałbym się odnieść, 1 Samuela, rozdział trzeci. W tym rozdziale Samuel zostaje teraz ustanowiony kolejnym mężem Bożym.

I ma spotkanie z Helim, a Bóg rozmawia z Samuelem w nocy. I okazuje się, że ma wiadomość o niestety zagładzie dla domu Heliiego. Ale pod koniec rozdziału, w wersetach 19–20, ocenia Samuela i mówi, że jest to następny mąż Boży.

A oto, co jest tam napisane. 1 Samuela 3, werset 19. Samuel rósł, a Pan był z nim i nie pozwalał, aby żadne jego słowo upadło na ziemię.

Dokładna konstrukcja, którą mamy u Jozuego, z tą różnicą, że Jozue nie wspomina o ziemi. Ale idea opadania słów występuje w obu miejscach. A idea słów jest ważna.

Nie są zmarnowane. I dlatego cały Izrael, od Dana do Batszeby, od dalekiej północy aż po dalekie południe, wiedział, że Samuela uznawano za proroka Pańskiego. To jest więc wspaniałe zakończenie Księgi Jozuego, czy jest to podsumowanie o tym, że dał ziemię, wybawił wrogów, a nie spełniła się żadna z jego obietnic.

I to jest podsumowanie części dotyczącej dziedziczenia. A potem w rozdziałach od 22 do 24 pojawiają się ostatnie napomnienia. Ty

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja 19, Jozue 20-21, Miasta lewickie i schronienia.